Nr. 173 NALEŻY OPŁACO[NE]

Kraków, Piątek 31 Lipca 1925

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia ... 3·40 zł. Z odnoszeniem ... 3·60 „ Z przesyłką pocz. ... 4·20 „ Za granicą ... 7·— „

Cena numeru 15 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.

Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

[N]OWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

w sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Przesilenie na światowym rynku węglowym

Górnik polski zrozumie i spełni swój obowiązek

Kraków, 29 lipca.

(Stf. Ż.) Depesza z Paryża przyniosła wczoraj wiadomość, że na posiedzeniu międzynarodowego komitetu wykonawczego związków górniczych uchwalono poprzeć żądania angielskich górników. Poparcie to ma się wyrazić w ten sposób, że jeżeli 1 sierpnia wybuchnie w Anglji strajk, wówczas **we wszystkich krajach, które są reprezentowane w komitecie, ma nastąpić ograniczenie w przewozie węgla** tak, aby wzmożony przywóz węgla w poszczególnych krajach nie osłabił akcji strajkujących górników angielskich.

Wiadomość ta dotyczy nas **bezpośrednio w wysokim stopniu, ponieważ do wspomnianego komitetu należą także związki górników polskich**, a nasz przemysł węglowy przechodzi obecnie bardzo silne przesilenie.

Dokładnie nie znamy jeszcze motywów i szczegółów uchwały paryskiej. Wspomniana wyżej depesza mówi jedynie, że uchwała, której treść przytacza, ujęta jest w formie dłuższej rezolucji. Trzeba poczekać na nadejście oryginalnego tekstu rezolucji, by móc dokładnie się zorjentować, jak jej autorzy wyobrażają sobie owe »ograniczenia w przewozie«, trzeba poczekać następnie na bliższe szczegóły obrad, dowiedzieć się, kto był głównym inspiratorem uchwały i czy interesa polskie były w danej chwili tam reprezentowane — ale już dziś i od razu trzeba powiedzieć, **że uchwała ta nie może u nas znaleźć echa.**

Między rynkiem konsumpcyjnym węgla angielskiego a węgla naszego jest bardzo nie wiele styczności. Dopiero teraz węgle te poczynają się stykać ze sobą gdzieś **na rynku włoskim. Nasz konkurent to jest przedewszystkiem węgiel niemiecki** i z natury rzeczy musi nas przedewszystkiem obchodzić to, co się dzieje przy produkcji węgla niemieckiego.

Otóż w zagłębiu Ruhry i wogóle w całem zagłębiu westfalskiem szerzy się coraz gwałtowniej ruch, który śmiało można nazwać lokautem. Kopalnia po kopalni zmniejsza ilość robotników, a dalsze redukcje w jeszcze większym stopniu są zapowiedziane. Otóż jest jedna bardzo charakterystyczna cecha tego lokautu. **Kopalnie wcale nie dążą do ograniczenia produkcji.** Pomimo, że hałdy są przepełnione, pomimo, że na nich leży w Westfalji około 6 miljonów ton węgla, zarządy kopalń pragną **jeszcze tę produkcję powiększyć.** Lokaut stosowany jest na tle żądania właścicieli kopalń **zmniejszenia płacy górników i zwiększenia równoczesnego godzin pracy.**

Cel tej polityki jest jasny. Obok Westfalji w zagłębiu Saary **strajkuje 75.000 górników. Na wschodzie Niemiec odjęto rynek polskiemu węglowi**, którego zbyt miesięczny w Niemczech wynosił pół miljona ton. Przemysłowcy westfalscy **chcą wykorzystać tę sytuację, chcą swój węgiel produkować jako najtańszy i zasypać nim rynki europejskie.** A pomimo tego dążenia przemysłowców, by zmniejszyć płacę a powiększyć godziny pracy, pomimo, że wszędzie na świecie związki robotnicze są nad wyraz czułe na takie żądania pracodawców, o jakimś większym strajku w Westfalji nic nie słychać.

To jest płaszczyzna, na której wyłącznie można rozpatrywać sprawę paryskiej uchwały. Węgiel angielski jest zbyt od nas oddalony i zbyt luźnymi węzłami połączony z nami, byśmy mogli oddziaływać na jego los.

Jeżeli paryska uchwała ma zabezpieczyć górników angielskich przed atakiem z Westfalji i przed **nieuczciwą konkurencją niemiecką** — to wszystko jest w porządku. Na nasze stosunki nie może mieć żadnego wpływu, nie może się u nas odbić żadnem echem — i nie wątpimy, **że nasze związki górnicze dokładnie zrozumieją całą wytwarzającą się sytuację.**

To, co musi uczynić obecnie nasz przemysł węglowy, jest dla każdego jasne. Musi wytężyć wszystkie siły, by znaleźć **rekompensatę za utratę rynku w Niemczech.** Ani nie jest to łatwe ani się nie da prędko uzyskać. Wszelkie »przewozy« naszego węgla, o jakich mówi się ogólnie w uchwale paryskiej, w najbliższej przyszłości, — jak można to teraz już widzieć — **niedoprowadzą jeszcze do pełnej rekompensaty** za utracony rynek niemiecki. Wysiłki, które czynimy w kierunku pozyskania nowych rynków zbytu dla naszego węgla, to tylko walka o przywrócenie na rynku światowym dawnego **naszego stanu posiadania i walka o zarobek i byt setek tysięcy polskich górników i ich rodzin.** Związki górników polskich z pewnością to dobrze rozumieją.

A trzeba przytem jeszcze podkreślić, że jak straszną i z jak nieuznającą żadnych skrupułów w walce konkurencyjną niemiecką ma się do czynienia, gdy się chce sprzedać polski węgiel. W tych dniach n. p. odszedł z Gdańska większy transport polskiego węgla do Szwecji. Przemysłowcy niemieccy natychmiast na polecenie swojego rządu zaofiarowali tym samym firmom szwedzkim, które od nas kupiły węgiel, większy transport węgla niemieckiego **po cenie niżej kosztów własnej produkcji.**

Byle tylko wyprzeć węgiel polski z rynku szwedzkiego! To nie jest już handel albo nawet konkurencja, — **to jest już poprostu wojna.**

Oczywiście wojny takiej Niemcy długo **prowadzić nie będą mogły**, gdyby nawet przemysłowcom rząd ich zwracał poniesione straty, **bo nasz węgiel jest zasadniczo tańszy.** Ale gdy takie są stosunki, **nie mamy czasu myśleć o pomocy dla górników angielskich**, szczególnie gdy im nic nie szkodzimy. Szkodzić im może tylko Westfalja.

Dla nas jest sytuacja tem poważniejszą, że nie tylko nasz przemysł węglowy przechodzi przesilenie, ale **całe nasze życie gospodarcze wymaga sanacji.** Zasadniczem warunkiem tej sanacji **to wzmocnienie eksportu.** O tem robotnik polski, rozpatrując sytuację, nie zapomni, bo on więcej może, niż kto inny, cierpi z powodu stanu rzeczy, jaki jest obecnie.

Sytuacja w angielskim przemyśle górniczym a robotnicy na kontynencie europejskim

Londyn, 29 lipca (PAT). Późnym wieczorem rozeszła się wiadomość, że rząd na posiedzeniu gabinetu zadecydował się przyjąć propozycje właścicieli kopalń węgla, według której ma być decyzja wydalenia robotników na razie cofnięta, natomiast rząd zdecyduje się udzielić kopalniom pożyczki. Baldwin uzyskał w gabinecie przyrzeczenie, że właścicielom kopalń ma być udzielona wielka pożyczka bezprocentowa, która ma być zwrócona dopiero wtedy, kiedy przemysł górniczy stanie. Pożyczka ta ma charakter **ukrytej premji eksportowej dla węgla angielskiego.** Dzienniki wyrażają opinję, że **wobec tego da się wybuch strajku górników zażegnać.**

Międzynarodowy komitet górników przyrzeka pomoc górn. angielskim

Paryż, 29 lipca (PAT). Międzynarodowy komitet górników uchwalił rezolucję protestującą przeciwko **wszelkim redukcjom płac oraz zalecającą nacjonalizację kopalń i międzynarodową reglementację produkcji węgla.** W rezolucji tej komitet wyraża swoją solidarność z górnikami angielskimi **i postanawia rozpocząć odpowiednią akcję** w razie gdyby pracownicy angielscy urzeczywistnili swoje pogróżki, zapowiedziane **w terminie pierwszego sierpnia.**

Londyn, 29 lipca (PAT). Przedstawiciele związku górników konferowali z przedstawicielami **międzynarodowego związku zawodowego** nad kwestją zachowania się górników i robotników transportowych na kontynencie na wypadek strajku górników angielskich. Sekretarz związku górników Cook oznajmił w następstwie tej konferencji, **że na wypadek strajku nie nastąpi prawdopodobnie żadna przesyłka węgla z kontynentu do Wielkiej Brytanji.**

Niemcy chcą rokować z Polską na nowych podstawach

Berlin, 29 lipca (AW). Rząd niemiecki odpowiedział na ostatnią notę delegacji polskiej, **proponującą podjęcie dalszych rokowań handlowych 15 września br.**

Rząd niemiecki wyraża zgodę na propozycję, zaznacza jednak, że rokowania prowadzone dotąd muszą się w przyszłości oprzeć **na zmienionych(?) podstawach.** Zastrzega się on, że rokowania mogą doprowadzić do dobrych rezultatów, o ile **delegacja polska przedstawi inne żądania(?).**

Warunek angielski co do gwarancji granic wschodnich

Paryż, 29 lipca (PAT). Jak się dowiaduje »Journal«, różnica poglądów pomiędzy Paryżem a Londynem w sprawie paktu bezpieczeństwa dotyczy żądanej przez Francję **bezpośredniej interwencji w związku z gwarantowaniem przez Francję zarówno zachodnich jak i wschodnich granic Rzeszy.** Anglja trwa na stanowisku, że taka interwencja winna być **poprzedzona stwierdzeniem przez Ligę Narodów uchybień, popełnionych przez Niemcy.**

Wielki program konferencji państw bałtyckich z udziałem Polski a bez udziału Litwy

Ryga, 29 lipca (PAT). Łotewska agencja telegraficzna ogłasza następujący komunikat: Konferencja ministrów spraw zagranicznych **Finlandji, Estonji, Łotwy i Polski**, która rozpocznie się 25 sierpnia br. w Tallinie, wedle doniesienia oficjalnego źródła, obradować będzie nad sprawą dotyczącą powszechnego **bezpieczeństwa**, w szczególności zaś nad sprawami pozostającemi w związku z nieratyfikowaniem **protokółu genewskiego**, oraz obecnymi rokowaniami w sprawie **paktu gwarancyjnego.** Pozatem na porządku dziennym tej konferencji znajdować się będzie sprawa, dotycząca wspólnej akcji czterech państw bałtyckich na najbliższem zgromadzeniu Ligi Narodów, oraz realizacji konwencji arbitrażowej, zawartej w dniu 17 stycznia br. w Helsingforsie. Ponadto omawiana ma być sprawa zastosowania **konwencji haskiej** w dziedzinie procesu cywilnego.

Wizyty ministra Skrzyńskiego w miastach Ameryki północnej

Kraków, 29 lipca.

Jak donoszą nocne telegramy Polskiej Ag. Telegraficznej, przedwczoraj minister Skrzyński został w porze południowej uroczyście przyjęty na ratuszu w Detroit przez burmistrza Smitha wobec grona członków rad municypalnych, licznych delegatów oraz tłumnie zebranej publiczności. Burmistrz Smith, przyozdobiony wstążeczką o polskich barwach narodowych, witając ministra, powiedział: Wielki to zaszczyt dla mnie powitać oficjalnie ministra spraw zagranicznych Polski. Detroit wśród swoich obywateli liczy **z górą 30.000 obywateli pochodzenia polskiego, stanowiących jeden z najcenniejszych żywiołów ludności naszego miasta.** Są oni wzorowymi obywatelami amerykańskimi, bardzo wysoko cenionymi dzięki swej pracowitości i zacności. Po burmistrzu przemawiał imieniem Rady miejskiej prezes Rady **Bradley,** przyczem oświadczył: **Dumni jesteśmy z naszych współobywateli polskich,** którzy w tak wysokim stopniu przyczynili się do dobrobytu i pomyślności naszego miasta. My wszyscy tutaj jesteśmy w zupełności **świadomi sytuacji, w jakiej znajduje się Polska, oraz tych licznych trudności, z jakiemi musi ona walczyć** w progu świeżo odzyskanej niepodległości. Wiemy też, że **dokonała ona wręcz cudu** skoro podźwignęła się i odobudowała w tak krótkim czasie.

W odpowiedzi na powyższe oświadczenia p. minister **Skrzyński** wygłosił dłuższą mowę, w której przedewszystkiem wyraził uznanie dla miasta Detroit, zwlaszcza za jego zmysł organizacyjny, oraz dał wyraz swemu głębokiemu zadowoleniu z tego powodu, że tak liczne rzesze robotników polskich są zajęte w przemyśle w Detroit. Następnie minister nakreślił **rozwój gospodarczy i finansowy Polski** od chwili zawieszenia broni aż do chwili obecnej. Po zakończeniu przyjęcia na ratuszu p. minister Skrzyński w otoczeniu burmistrza Smitha, licznych delegacyj, oraz tłumu publiczności udał się do pomnika wzniesionego na cześć poległych żołnierzy i marynarzy amerykańskich, gdzie złożył wieniec.

Wczoraj minister Skrzyński zwiedził zakłady Forda, gdzie pracuje około 40 tysięcy **robotników polskich.** Henryk Ford podejmował ministra i towarzyszących mu urzędników śniadaniem.

Przyjęcie min. Skrzyńskiego przez duchowieństwo

Chicago, 29 lipca (PAT). Proboszcz największej parafji polskiej w Chicago, ks. Grudziński, wydał śniadanie dla ministra Skrzyńskiego, w którem brali udział **przedstawiciele duchowieństwa, prezesi organizacyj polskich i polscy członkowie kongresu amerykańskiego.** Ks. Grudziński i prezes Rady polskiej społecznej Śliwiński, jednoczącej ogromną większość wychodźtwa polskiego, wygłosili przemówienia powitalne, zdając sprawę z prac organizacyj polskich. Chcemy się tutaj — mówił prezes Śliwiński, — zorganizować, uzyskać jak najwięcej obywateli, **aby stać się czynnikiem poważnym w polityce amerykańskiej i móc wpływać na nią w duchu dla Polski przychylnym.** Pomimo, że jesteśmy dobrymi, lojalnymi obywatelami Stanów Zjednoczonych, o Polsce nie zapomnieliśmy i nie zapomnimy. Zawsze będziemy **gotowi w razie potrzeby niesienia ofiar**

JAN WIKTOR.

W KOTLE ŻYCIA

(Ciąg dalszy). 8

Wybuchy pragnień, lęku, udręki, przerażenia, gwałtowne ich przeskoki i przemiany następowały po sobie, odrywane i strącane odłamami jakichś głazów, rzucanych wichrem idącym z pustyni ognistej. Niepokój został zatłuczony, zdruzgotany łoskotem galopujących pulsów.

Tola zwisła, opadła bez sił, przegięta rozkosznie. — — Słowa coraz cichsze jak spalone pocałunki w najcichszych powiewach wypływały na drgające wargi.

— Pieść mój — — mój jedyny. ——

Z dolnego korytarza dobiegł głos Kliszewskiego, aby służąca podała szklankę wody dla pani...

— Mąż idzie... Dość... dość... Szarski odrywał ją od siebie, chcąc się uwolnić z więzów uścisków.

Tola zagryzła słowa. Z okrutnością przeciągała w nieskończoność.

— Daj usta — — pieść — jeszcze raz — — jeszcze...

Nieprzytomna nic nie słyszała, nic nie czuła. Z nieposkromioną mocą jeszcze raz przywarła. Język jej niby ruchliwy płomyk wyślizgnął się z pomiędzy warg, dotykał, muskał, pieścił, odlatywał, znów się zjawiał, migał.

Ognisty motyl nad huczącą czeluścią pożaru.

Zakipiała w Szarskim krew. Zadygotał spragniony pieszczot, zapłonął pożądaniem.

Spieszne kroki na korytarzu. — — Jeszcze jeden zakręt.

Szarski dziko dyszący porwał Tolę w ramiona i niósł, zataczając się jak pijany.

Ręka Kliszewskiego niemal na klamce.

Za chwilę drzwi się otworzą.

Trzask za kotarą. Łomot okrutny.

Tola odepchnęła Szarskiego całą siłą. Już siedziała na fotelu, owijając nogi suknią, a wargi uśmiechem. Nieco zdyszana jakby rozbawiona pyszną przygodą zwracała się do męża, spieszącego z najwyższym niepokojem.

— Ale naśmiałam się. Pan Kazimierz opowiadał mi pyszny kawał. Ha! ha! Cóż tak patrzysz.

— Toś już nie chora?

— Wyobraź sobie ból przeszedł nagle. Wołałam przez okno, abyś wrócił.

— Zupełnie nie słyszałem. Ale to nic, proszki przydadzą się. Niepokoją mnie jednak te objawy.

— Ach nie martw się... to zwykłe... nerwowe... mrugnęła tajemniczo... porozumiewawczo... no właśnie...

Wyciągnęła ręce. Przypadł do nich szczęśliwy z wybuchem dziękczynień.

— Marzę najdroższa... to szczyt...

— Dziękuję ci maleńki... żeś był tak dobry. Ale zmęczyłeś się. Dlaczego tak pędziłeś. To dla mnie. — — Siadaj — — siadaj — — otrę zroszone czoło dzieciaku. — — —

Tuliła się do męża, leżąc w pozie omdlenia z rozkoszy. Pełna powabu, oddana, wierna, wpatrzona w oblicze jego, szeptała słowa śliczne, mieniące się od czułości, cyzelowane miłością, czarujące, jakby każde było melodją cudnej pieśni, nuconej wśród białych jaśminów w ogrodach poświaty księżycowej.

Równocześnie przymrożonemi oczyma patrzała na Szarskiego, na mękę zazdrości i na mękę pożądania, zlizując krajuszkiem języka uśmiech wabiący, który lśnił, wybłyskiwał, jak blask jawiący się na rozmiotanych falach wzburzonego morza.

Szarski siedział skulony, strącony z wyżyn w pieczarę pełną skłębionych żmij i płazów oślizgłych. Na wargach smak pocałunku, w uszach okrzyki dzikie, w piersiach burza — echo kobiecych szaleństw.

W łoskotach krwi, w pluskach ohydy odrażające słowo.

Z wstydem pomyślał, że mógłby je wymówić.

XVI.

Kliszewski spotkał w zdrojowisku wielu znajomych. Sprowadził ich do domu. Tola musiała mieć wrzawę i ruch obok siebie. Była zadowolona, gdy znalazła się w wirze wzburzonym, gdy zmieniały się twarze, stosunki, zabawy, wrażenia.

Koło życia sezonowego pod kierownictwem jej woli i zachceń wzięło gwałtowny rozpęd. Skupiła obok siebie wiele osób rozmaitych przyzwyczajeń i usposobień. Zrazu wszyscy byli strasznie wykrochmaleni i wyprasowani. Wnet jednak pod wpływem temperamentu Toli stosunki zupełnie się zmieniły. Młodość, bujność, szaleństwo, nieskrępowanej fantazji zaklębiły się, zakipiały. Więzy dobrego tonu i wychowania pogubiono na wycieczkach, i przy kieliszku. Towarzystwo zżyłe stało się bandą wesołych przyjaciół, wagabundów, pędzących życie bez troski. Znani byli w zdrojowisku ze swych warjactw i awantur. Wzburzeni zabawą przebiegali po deptakach, wpadali w karawaniarski tłum i jak huczący potok porywali go do knajp. Śmiech z pysznych przygód, spotkań, wybuchał jak słup wody, kiedy głaz w głębinę padnie i srebrną strugę w błękit wyrzuci. Zawieruchą radości witano każdy dzień śmiejący się różową zorzą śmiechu.

Bez względu na wiek, stanowisko, powagę, hałasowali jak gromada urwiszowskich wróbli, tarzających się w prochu uciechy, bawili się ku niepomiernemu zgorszeniu mam, cioć, chodzących w sztywnych jedwabiach, dostojnie nadętej nudy. Nic dziwnego, że oburzenie było ogólne na widok młodości gwiżdżącej na wszystko. Biegły za nimi plotki i złe, zjadliwe, kąśliwe spojrzenia. Te odpędzano lekceważącem machnięciem ręki istotnie jak muchy migające w słońcu południa.

Szarski poznał znajome Kliszewskiego panią Kortyńską i jej córkę Wandzię, Wandulkę — Wanduleczkę. Dawniej kilkakroć spotykał ją na deptaku i zawsze zachwycał się jej dziewczęcą urodą. Mijał z głębokiem wzruszeniem w roztrzęsionem serduszku. Imię aniołka-podlotka matuś najdroższa na tysiączne sposoby odmieniała stając w łunie szczęścia i dumy.

Szarski był wyczerpany kaprysami Toli, nieustannym lękiem, igraniem ognia wobec męża. Czuł niesmak i przesyt. Unikał towarzystwa Toli. Zapragnął czystszych wrażeń. Obecność Wandy działała błogo i kojąco. Jej niewinność, świeżość pragnienia białe — — kwiaty polne uperlone rosą ranną.

W obecności Wandy zapominał o Toli. Z niesmakiem niedającym się wyrazić myślal o jej szalonych wybrykach, gdzie duszę i godność poniewierał.

Na Wandę patrzał jak na zjawisko oczarowany i wniebowzięty. Z jej czystych oczu, które grzechu nie widziały — wypływały obłoki, z jej słów wytryskiwały zdroje i zabierały wszystek pył wspomnień. Pod zaklęciem spojrzeń otwierały się skrytki tajemne. Poznawał ustronia zapomniane przez grzech. Serce nagie, pustynne, spalone namiętnościami stawało się inne, zmienione w gaj wonny, kwietny i majowy.

Dusza Wandy wydała się porankiem wyłaniającym się z mgieł gęstych, zbrudzonych życiem.

Różowe zorze jej słów i uśmiechów.

Patrzał w niebiosa, wśród obłoków widział jej oczy błękitne.

Spłynął na duszę błękit ciszy, który tęsknotą się stał.

XVII.

W Wandulce wzsystko było niezwykłe, anielskie, święte. Wszystko w niej poczynał uwielbiać.

Krótkie chwile przypadkowych spotkań, rozmowy, przemijały prędko, zostawiając łunę wspomnień.

Myśl o tem wypełniała duszę.

Często samotnie błądząc, zapragnął ją spotkać i to tylko powiedzieć, że chce spojrzeć na jej twarz — ukraść jeden uśmiech i ukryć w sercu — jako największy dar jakim go może obdarzyć.

Zamykał oczy. Wtedy miał złudzenie, że spłynęło na duszę jej spojrzenie, jakby wracając z dalekiej wędrówki po błękitach — powitało go radośnie. —

Wymawiał jedno słowo, jedno imię, jedno zaklęcie, a drżącem ze wzruszenia sercem pukał do złotych wrót. — — —

(C. d. n.)

Minister odpowiedział, przyłączając się do wypowiedzianych poglądów i pochwalając lojalność Polaków amerykańskich wobec Stanów Zjednoczonych. Będąc dobrymi obywatelami amerykańskimi, Polacy rozszerzą sławę imienia Polski. Polska jest dumna ze swego wychodźtwa, które przeciwdziała **propagandzie antypolskiej** i czynem pokazała tutaj, do czego Polacy są zdolni w razie sprzyjających warunków.

Odgłosy ze Wschodu

W życiu i polityce europejskiej coraz większą rolę zaczyna odgrywać Azja. Aż do wojny światowej traktowana jedynie jako teren eksploatacji wielkich mocarstw europejskich, Ameryki i Japonji, nie wzbudzała nigdy takiego zainteresowania, jakiego świadkami jesteśmy obecnie.

Wielka wojna światowa, wciągnąwszy w grę również państwa azjatyckie, poruszywszy umysły ludów »kolorowych« przez czynny udział tych ludów w armjach europejskich, przyczyniła się poważnie do obudzenia miljonowych mas Wschodu z wiekowej śpiączki.

Na skutek przyczyn ekonomicznych, działających przed wojną, a rozwijających się szybko podczas wojny — wśród poszczególnych ludów Azji poczęła się wytwarzać własna, tuziemna burżuazja, a z nią powstawał świadomy patrjotyzm, zmierzający do uwolnienia narodów azjatyckich od zależności ekonomiczno-politycznej, od »opieki« europejsko-amerykańskiej.

Rewolucja rosyjska, trzeba to przyznać, nadała temu procesowi tempo przyśpieszone. — Obecne wypadki w Chinach, sprytnie wykorzystywane, a nawet kierowane przez Rosję, są jednak przejawem wyżej omówionego procesu, a nie tylko awanturą polityczną, zainicjowaną przez sowiety.

Niezdecydowane, połowiczne stanowisko wielkich mocarstw w stosunku do bolszewików w latach 1917—1920, bezprzykładny w dziejach ton dyplomatów rosyjskich, łżących bezkarnie kulturę, powagę i siłę zachodu, lekceważenie przez Rosję wszelkich groźnych not i zapowiedzi, płynących od potentatów świata zachodniego, wreszcie sprytna polityka rządu sowieckiego, starająca się »bezinteresownie« narzucić swą pomoc »budzącemu się Wschodowi« — sprawiły, iż ów Wschód zrozumiał, że walka z supremacją europejską nie jest pozbawiona nadziei na zwycięstwo.

Podstępna, kłamliwa propaganda sowiecka, jakkolwiek co do istoty swej przyjmowana z wielką rezerwą, znalazła ujście wśród ludów Azji dlatego, że głosiła i głosi nienawiść do państw europejskich. Rzecz prosta, iż nie chodzi tu Rosji o komunizm, który nie może się nawet kusić narazie o pozyskanie większych wpływów w Azji — chodzi tu o podporządkowanie ruchu wyzwoleńczego swym dyrektywom, o narzucenie kierownictwa akcji, która może mieć poważne znaczenie w walce Rosji z kulturą i ustrojem społecznym Zachodu.

Jeżeli Anglja od dłuższego czasu próbuje skupić mocarstwa europejskie wokół swego naczelnego zadania, zmierzającego do unieszkodliwienia sowietów, to z drugiej strony Rosja, uważająca Anglję za najgroźniejszego swego przeciwnika, usiłuje powiązać organizacyjnie wszystkie niezadowolone ludy Azji, stworzyć jednolity front rosyjsko-azjatycki — i pozbawić Anglję azjatyckiego surowca i rynków zbytu.

Stąd opieka nad wyzwoleńczym ruchem chińskim, stąd przyjaźń z doktorem Sun-Jat-Senem, stąd wytężona akcja w Afganistanie, datująca się od r. 1919.

Jeżeli z jednej strony, Rosja, przez pozyskanie Chin zmierza do otoczenia Indyj z północnego wschodu, to z drugiej, ten sam cel jej przyświeca w akcji na terenie Afganistanu, skąd ma możność operowania przeciwko Indjom z północnego zachodu.

Nie ulega wątpliwości, że dalsze sukcesy polityki rosyjskiej w Chinach i Afganistanie odbiją się nader niekorzystnie na autorytecie angielskim w Indjach. Akcja, zmierzająca do skoordynowania i połączenia ruchu narodowego w Chinach i Afganistanie z ruchem wyzwoleńczym w Indjach ostatnio ujawnia się w głośnej odezwie Chin do narodów i plemion, zamieszkujących złotodajne przestrzenie między Indusem a Gangesem.

A trzeba pamiętać, że Azja przekroczyła już Rubikon w dążeniu do zdobycia faktycznej niezależności politycznej dla swych ludów.

W Chinach długotrwała i uporczywa działalność wielkiego doktora Sun-Jat-Sena skupia miljonowe masy wokół hasła uwolnienia Chin od opieki cudzoziemskiej. Turcja, dzięki swej zwycięskiej wojnie z Grecją, niszczy rozbiorowe plany angielskie i skutecznie zabezpiecza na przyszłość swą niepodległość. Afganistan z bronią w ręku uwalnia się od opieki angielskiej i zyskuje całkowitą niezależność polityczną.

Bezwzględny autorytet państw europejskich dzięki tym wypadkom traci w oczach ludów azjatyckich znaczenie. Ruch wyzwoleńczy zyskuje zwolenników w każdym kraju azjatyckim, przedostając się z kontynentu nawet na wyspy [illegible] holenderskich.

Jak widzimy, »bezinteresowna« polityka rosyjska ma widoczne pole do skutecznych posunięć, skierowanych przeciwko Europie. Szanse jej powiększają się dzięki stosowaniu przez Anglję metod, które skutkowały przed 40—30 laty, a które dziś w zasadzie pobudzają ludy azjatyckie do wystąpień.

Oczywiście, ciężko jest odzwyczajać się od starych, tradycyjnych metod, które tyle potęgi i blasku przysporzyły Imperjum Brytyjskiemu. Ale czasy się zmieniają. Azja nie chce niewolniczo ulegać Europie. Wyrwać ją z objęć bolszewickich może tylko racjonalne potraktowanie ruchu wyzwoleńczego i znalezienie modus vivendi z przedstawicielami tego ruchu. Na zastosowanie zaś metod represyjnych, wobec wyczerpania powojennego — środków nie starczy.

Marjan Uzd.

Jak zatonął i jak wydobyty został torpedowiec „Kaszub"

A. W. donosi z Gdańska: Po wydobyciu uszkodzonego **torpedowca „Kaszuba"** na linję wody i po wypompowaniu wody, oczyszczeniu z mułu i wyciągnięciu go na brzeg, zbiera się dzisiaj komisja sądowa, **która zbada przyczyny wypadku.** Komisja rzeczoznawców roztrzygnie, czy statek nadaje się do naprawy. **Skutki wybuchu wywołały wielkie spustoszenia. Cały przód statku jest rozbity na drzazgi.** Rzeczoznawcy skłaniają się ku opinji, **że statek się nieda naprawić.**

P. A. T. przynosi następujące szczegóły: W pracy nad wydobywaniem zatopionego torpedowca polskiego brało udział 13 nurków polskiej marynarki wojennej a mianowicie: 2 oficerów i 11 marynarzy. Wśród nich znajdowało się tylko trzech nurków wyszkolonych, resztę zaś stanowili uczniowie szkoły nurków. **Praca ta była bardzo uciążliwa i utrudniona, gdyż nurkowie musieli na głębokości 9 m. brodzić po pas w mule,** co ogromnie utrudniało wszelki ruch i wymagało niezmiernych wysiłków. Ponadto praca nurków odbywała się w niemal zupełnych ciemnościach, **woda bowiem przesycona mułem i olejami nieprzepuszczała światła.** Uciążliwa ta praca trwała przeszło tydzień. Początkowo przez 2 dni pracowali nad wydobyciem „Kaszuba" nurkowie stoczni gdańskiej. Ludzie ci jednak, **mimo doświadczenia i szczerej chęci,** co należy z uznaniem podkreślić, niezdołali pracować w tych warunkach i musiano zastąpić ich młodymi nurkami polskimi. Nurkowie nasi wyposażeni byli w najnowsze angielskie aparaty do pracy podwodnej.

Wczoraj wydobyto z zatopionego torpedowca „Kaszuba" **zwłoki trzech marynarzy,** którzy zginęli podczas katastrofy. Zwłoki te złożono do przygotowanych trumien. Popołudniu złożono wieńce na trumnach i przeniesiono je na pokład statku„ Komendant Piłsudski". Wieczorem przewieziono je do Pucka, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Podróż Sokołów polskich z Ameryki do Polski

Roterdam, 29 lipca. (PAT). Do portu w Roterdamie zawinął okręt, wiozący 380 uczestników **wycieczki Sokołów polskich z Ameryki do Polski.** W porcie oczekiwała na wycieczkę **delegacja i komitet przyjęcia** Związku Sokołów polskich z inż. **Mikołajem Makrzyszem na czele.** Gości powitał inż. Mikołaj Makrzysz. Odpowiedział wzruszony powitaniem **prezes Sokołów polskich w Ameryce, Starzyński.**

Program pobytu gości amerykańskich w Krakowie

W sobotę, dnia 1 sierpnia b. r., przybędzie do Gdyni wycieczka Sokołów i Sokolic polskich z Ameryki w liczbie 250 osób, oraz 150 osób z tamtejszej Polonji (razem osób 400). Wycieczkę prowadzą: prezes sokolego Związku amerykańskieskiego dr Teofil Starzyński, oraz naczelnik Związku Sokołów, p. Gawlak.

Nasi rodacy wyjadą z Gdyni dnia 1 sierpnia do Krakowa, gdzie staną 6 sierpnia o godzinie 7.43 wieczorem. Na dworcu kolejowym powitają ich reprezentanci władz cywilnych, rządowych, autonomicznych i wojskowych. — Komitet przyjęcia z komisarzem rządu p. W. Ostrowskim i wiceprezydentem miasta, inżynierem Rollem na czele, kompanja honorowa Sokoła krakowskiego z orkiestrą pracowników kolejowych, delegacje rozmaitych stowarzyszeń i organizacyj, oraz mieszkańcy Krakowa. Po powitalnem przemówieniu reprezentanta miasta, goście udadzą się pochodem w otoczeniu plutonu Sokoła krakowskiego pod pomnik Grunwaldzki. W piątek, 7 sierpnia, będą zwiedzali grupami zabytki Krakowa pod przewodnictwem delegatów Sokoła. Po wspólnym obiedzie w restauracji Udziałowej przy pl. Szczepańskim o godzinie 4 po południu, udadzą się na boisko sportowe Wisła, a w razie niepogody do gmachu Sokoła na ćwiczenia sokolskie. W ćwiczeniach wezmą udział, oprócz miejscowych drużyn, także Sokoli i Sokolice z Polonji amerykańskiej. O godzinie 9 wieczorem odbędzie się w gmachu Sokoła wieczornica. W sobotę, 8 b. m., goście będą zwiedzali w dalszym ciągu osobliwości naszego miasta, poczem po obiedzie odjadą specjalnym pociągiem o godzinie 1.50 do Wieliczki. — O godzinie 9.30 wezmą udział w zebraniu towarzyskiem (raut), wydanem na ich cześć przez gminę miasta Krakowa w salach Starego Teatru. — O godzinie 12.25 w nocy odjadą do Zakopanego, gdzie przybędą 9 sierpnia o godzinine 7.28 rano. Z Zakopanego wyjadą 11 sierpnia o godzinie 4.17 rano do Lwowa. Komitet przyjęcia naszych rodaków z Ameryki apeluje do wszystkich władz drużyn sokolich w Krakowie i na prowincji, oraz do organizacyj kulturalnych i najszerszych sfer ludności Krakowa i prowincji, by wzięły masowo udział w powitaniu drogich rodaków i przez serdeczne manifestacje na ich cześć dały wyraz gorącym uczuciom, jakie łączą nas z Polonją amerykańską. Przez cały czas pobytu w Polsce będą towarzyszyć naszym rodakom z za morza z ramienia ogólnego komitetu wykonawczego w Warszawie: sekretarz generalny inżynier Maksyś, oraz członek komitetu, p. Sieciński. Komitet wykonawczy postanowił sporządzić z całej podróży naszych gości po Polsce zdjęcia filmowe i fotograficzne i w tym celu przybędą z wycieczką dwaj operatorzy filmowi.

Czas odnowić prenumeratę „NOWEJ REFORMY",

Naród polski złoży hołd Reymontowi

(w) Jak już donosiliśmy, w dniach 15 i 16 sierpnia br. odbędzie się w Wierzchosławicach i Krakowie w wykonaniu rzuconego przez lud polski projektu uroczysty ogólno-polski obchód ku czci Władysława Reymonta. Szlachetna inicjatywa ludu spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem we wszystkich sferach społeczeństwa polskiego. Z całego kraju zgłaszają się delegacje i uczestnicy do wzięcia udziału w uroczystościach reymontowskich. — Spodziewany jest napływ kilkunastu tysięcy uczestników. Delegacje włościańskie wystąpią w barwnych strojach ludowych.

ODEZWA DO NARODU.

Główny komitet Reymontowski w Warszawie z prez. Witosem na czele, ogłasza odezwę do narodu, która w streszczeniu brzmi następująco:

Naród ma jeden tylko sposób budowania duchowego pomnika swej chwały: czcić samego siebie w swych Wielkich Duchach. Historja dziejów ludzkich była świadkiem zniszczenia i upadku wszystkich pomników potęgi materjalnej, jedyna tylko rzecz, która pozostała niezniszczona i nieśmiertelna poprzez wieki to imiona bohaterów ludzkości.

Gmach polskiej sławy ma już kilka takich imion, które się cieszą sławą całej cywilizowanej ludzkości. Do imion tych przybyło obecnie nowe polskie imię: imię Władysława Reymonta.

Tę sławę ogólno-ludzką, która znalazła wyraz w formie najwyższego międzynarodowego odznaczenia na polu literatury, tj. w formie nagrody Nobla — uzyskał Władysław Reymont jako pisarz. Za koronę zaś tej Jego twórczej działalności uznano bezsprzeczne dzieło, wspaniałą epopeję życia wsi polskiej, powieść »Chłopi«.

Przychodzi więc teraz kolej na Polskę, by imię tego Powiększyciela polskiego bogactwa duchowego wśród obych narodów, otoczyć taką samą sławą, wśród własnego narodu i uprzytomnić Jego wielkość duchową całemu własnemu społeczeństwu.

Padło już przez lud polski rzucone hasło uroczystego obchodu w celu oddania czci Wielkiemu Pisarzowi. W obchodzie tym wziąć udział powinny wszystkie warstwy społeczeństwa przez swoich najwybitniejszych przedstawicieli.

Jednocześnie padło drugie hasło: odwołania się do ofiarności całego społeczeństwa, tak, by najszersze jego warstwy mogły się przyczynić do stworzenia wielkiego »Daru Narodowego im. Władysława Reymonta«.

Nie wątpimy, że około tych dwóch rzuconych haseł uroczystego obchodu i »Daru Narodowego im. Władysława Reymonta« zgromadzi się całe społeczeństwo we wielkim i ofiarnym porywie.

Dziełem tem uczci naród polski nie poszczególnego człowieka, lecz Twórcę, który jest wykwitem jego ducha i świadectwem wielkości tego ducha przed obcymi.

»Darem Narodowym im. Władysława Reymonta« stawia pomnik »Naród — sobie«.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI W WIERZCHOSŁAWICACH.

Program uroczystości reymontowskich w ogólnym zarysie przedstawia się następująco:

Dzień 15 sierpnia (sobota — święto Wniebowstąpienia). Przyjazd pociągami zwyczajnemi i nadzwyczajnemi do Bogumiłowic pomiędzy godz. 5—9 rano. Pociągi specjalne będą podane na czas w prasie i ogłoszone we wszystkich urzędach stacyjnych. Pomiędzy godz. 9—9½ rano ustawi się pochód na szosie z Bogumiłowic do Wierzchosławic i uczestnicy zajmą następnie miejsca na obszernem błoniu. Ustawienie w pochodzie i na błoniu nastąpi wedle przygotowanego planu i poszczególne grupy i delegacje będą posiadać napisy i wszyscy winni się stosować do tych napisów.

Koło godz. 10 rano zajedzie na błonie Wł. Reymont w towarzystwie banderji Krakusów i dwóch olbrzymich wozów z tradycyjnym dożynkiem. W czasie pochodu i ustawienia się na błoniach przygrywać będą orkiestry z różnych stron kraju. O godz. 11 uroczysta msza św. na błoniu. O godz. 12 po mszy św. defilada przybyłych delegacyj, grup i uczestników przed laureatem i wręczeniem Mu darów i upominków z różnych stron kraju. Defilada odbędzie się wedle z góry przygotowanego planu i wszyscy uczestnicy winni się stosować do dyspozycyj osób, kierujących porządkiem. Po defiladzie uroczysta Akademja ku czci Wł. Reymonta, na którą złożą się przemówienia: prezesa Gł. Komitetu Witosa, przedstawicieli Sejmu i Senatu, rządu, instytucyj naukowych i wyższych uczelni, przedstawiciela prasy, zrzeszeń literackich, reprezentantów miast i instytucyj kult.-społecznych.

Po południu: Wielki festyn ludowy i zabawy z tańcami przy dźwiękach orkiestr i muzyk ze wszystkich stron Polski. Odtańczono będą różne tańce narodowe (Mazur, Kujawiak, Krakowiak, Góralski itd.).

* * *

Uroczystość Reymonta w Wierzchosławicach w dniu 15 sierpnia br. będzie wielką rewją strojów ludowych ze wszystkich stron Polski.

Komitety lokalne, organizujące przyjazd w strojach narodowych proszone są podać liczbę uczestników jak najśpieszniej Komitetowi Centralnemu w Warszawie, aby im w pochodzie i na błoniu w Wierzchosławicach wyznaczyć odpowiednie miejsce. Pożądany jak najliczniejszy udział. Lud pokaże swoje malownicze srtoje!

Bliższe dane, w szczególności zaś programu uroczystości dnia drugiego (16 sierpnia — niedziela), które odbędą się, jak wiemy, w Krakowie, podamy niebawem.

We wszystkich sprawach organizacyjnych obchodu na cześć Wł. Reymonta uczestnicy i delegacje winny zgłaszać się do Komitetów powiatowych.

Wojewódzki Komitet Reymontowski w Krakowie komunikuje, że poseł Mianowski (Ch. D.) zgłosił gotowość współpracy w Komitecie i został do jego składu zakooptowany.

KRONIKA

Kraków, 29 lipca.

Pociąg osobowy na palącym się moście

Na linji kolejowej, wiodącej z Ujazdowa do Tomaszowa, wjechał onegdaj pociąg osobowy na palący się most. Dzięki przytomności maszynisty, przy wjeździe na most, pociąg zatrzymał się na miejscu. Skoro pasażerowie zdumieni tem wysiedli z wagonów, oczom ich przedstawił się straszny widok, gdyż most, po którym miał przejechać pociąg, stał w płomieniach. Maszynista puścił wolno pociąg, naprzód odkręcił chłodniki z wodą i wolno począł objeżdżać most, lejąc strumieniami wodą na palące się drewna, poczem dopiero pociąg cofnięto, pasażerowie wsiedli do wagonów i pociąg ruszył w dalszą drogę.

Prawdopodobnie pożar powstał wskutek ognia, rzuconego z lokomotywy, zmierzającej przed pięciu minutami z Tomaszowa do Łodzi, lub też wskutek gorąca.

Dziwnem się wydaje, że dróżnicy, którzy obchodzą drogę przed każdym pociągiem, nie zauważyli palącego się mostu. Gdyby maszynista nie zauważył ognia, a wjechał z naoliwionemi kołami na most, cały pociąg mógłby stanąć w płomieniach.

Sąd doraźny nad sprawcami strzelaniny w Warszawie odbędzie się 19 sierpnia

Z Warszawy telefonują nam:

Został już wyznaczony komplet sądu doraźnego, przed którym staną 19 sierpnia 3 komuniści, którzy wywołali krwawe zajścia na ulicach miasta. Obrony ich podjął się adwokat Duraz. Prócz tego bronić ich będzie dwóch obrońców z urzędu.

BILETY ZŁOTOWE II. EMISJI. Bank Polski podaje do wiadomości, że puszczone zostały w obieg bilety 10-złotowe II. emisji na papierze białym, lekko rypsowanym (drobna kraleczka).

Wobec tego znajdują się w obiegu bilety 10-złotowe: a) I. emisji z datą 28 lutego 1919 roku na papierze białym, lekko rypsowanym, b) II. emisji z datą 15 lipca 1924 roku na papierze kremowym, gładkim, c) II. emisji z datą 15 lipca 1924 roku na papierze białym, lekko rypsowanym.

KRAKÓW W CYFRACH. W ciągu miesiąca maja b. r. zawarto w Krakowie małżeństw 110 (w kwietniu 115), w tem chrześcijańskich 91 (95), żydowskich 19 (20); urodziło się żywo dzieci 533 (475), ślubnych 435 (381), nieślubnych 99 (94), w tem z małżeństw rytualnych żydowskich 22 (21). Wśród żywo urodzonych było chłopców 268 (233), a dziewcząt 265 (242). Nieżywo przyszło na świat dzieci 22 (20). W tymsamym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 271 (281), miejscowych 181 (196), obcych 90 (85). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 145 (141). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę (47), nowotwory (30) i choroby organiczne serca (24). Wśród zmarłych było chrześcijan 225 (w kwietniu 243), a żydów 46 (38). Zachorowań zakaźnych zgłoszono w maju b. r. 171 (w kwietniu 72), z czego na chorych leczonych w szpitalu, przypada 74 (33). Wśród ogółu chorych na choroby zakaźne, pochodziło z poza Krakowa 32 (11), a mianowicie: z gmin sąsiednich 4 (3), a z innych miejscowości 28 (8) Z chorób zakaźnych najwięcej przypada na odrę (69) i szkarlatynę (33).

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA. Z dniem 1 sierpnia wchodzi w życie nowa taryfa tramwajowa. Nowa taryfa ustala cenę biletu jazdy do godziny 8 rano dla wszystkich pasażerów na 10 groszy. Szczegółową taryfę zamieszczamy w dziale inseratowym.

POLSKIE MAPY DLA AUTOMOBILISTÓW. Należy z uznaniem powitać akcję Polskiego Automobil Klubu, który zainicjował wydawnictwo pod tytułem: „Drogi szlakowe w Rzeczypospolitej Polskiej". Dotychczas polscy automobiliści na terenie Rzeczypospolitej Polskiej posługiwali się mapami niemieckiemi, które nie dawały żadnego materjału informacyjnego.

CENY Z KRAKOWSKIEGO TARGU. W dniu 28 b .m. płacono: Za mleko zbierane 1 litr 20—25 groszy, mleko niezbierane 1 litr 30—35 groszy, mleko kwaśne 1 litr 20—25 groszy, śmietanka słodka 1 litr 50—60 groszy, śmietana kwaśna 1 litr 1.60—2 zł., masło 1 kg. 4.60—4.80 zł., ser 1 kg. 1—1.20 zł., kopa jaj 6—6.6.50 zł., jaka sztuka 10—11 groszy, kury sztuka 4—6 złotych, para kurcząt 3—5 zł., kaczki żywe sztuka 3—5 złotych, gęsi żywe sztuka 4—7 zł., jabłka stołowe zagraniczne 1 kilogram 3—5 zł., pomarańcze sztuka 30 do 60 groszy, cytryny sztuka 12—15 groszy, 1 kilogram agresu 1.40—1.60 zł., 1 kg. porzeczek 1.40—1.60 zł., 1 kg malin 80 gr do 1 zł.. 1 kg. ziemniaków 15—16 groszy, 1 kg. marchwi 25—30 groszy, 1 kg. cebuli nowej 30—40 groszy, 1 kg. czosnku nowego 2—2.50 zł., 1 sztuka kapusty włoskiej 10—15 groszy, kalafjory sztuka 10—50 groszy, sałata sztuka 10—12 groszy, 1 kilogram włoszczyzny 40—50 groszy, 1 kilogram chrzanu 1.50 zł., 1 kilogram szczawiu 30—40 groszy.

PAŃSTW. SZKOŁĘ PRZEMYSŁOWĄ W KRAKOWIE ukończyło obecnie 112 uczniów, a mianowicie: egzamin dojrzałości złożyli: 1) w szkole budowniczych (18): Baranowski, Bryła, Gołąb, Gruszczyński, Kaliński, Komornicki, Kruh, Krzymkowski, Massalski, Mawricz, Moniczewski, Mucha, Rutkowski, Sołtykowski, Stief, Wąs, Węglowski i Zgut; 2) na wydziale mechanicznym (48): Bartman, Cebula, Czerwiński, Drozdowski, Druszkiewicz, Dworski, Fallek, Giebułtowicz, Heinrich, Hoffman, Kopczyński, Kruczkowski, Krupa, Kuc, Leśniowski, Lewandowski, Madej, Maraszewski, Mayer, Merski, Mokrosz, Nitecki, Olędzki, Olszowski, Ostrowski, Pfleger, Piskorek, Porabik, Pytlik, Rosenberger, Sadleja, Schmidt, Schmindling, Senisson, Słomka, Słupski, Smoliński, Sobolewski, Stephan, Stock, Trzaska, Ważny, Wąs, Więcek, Wilk, Wojnowski i Zaborowski; 3) na wydziale chemicznym (17): Ciężkowski, Dunaj, Gibgot, Karbownicki, Kawka, Kienówna, Krztoń, Michalski, Mischke, Nowakowska, Perlbergerówna, Nowosielska, Srokowska, Starosolski, Walkiewicz, Zającówna i Żelechowski. 4) Szkołę mierniczą ze stopniem mierniczego ukończyli (13): Bilewicz, Brzechffa, Elsik, Henzel, Hubczeńko, Krzemień, Kunowski, Lech, Michnowski, Siemieński, Sobol, Terkalski i Zając. 5) Absolutorjum ukończenia szkoły mistrzów maszynowych otrzymali (16): Bartman, Grażyński, Hajduk, Hobler, Klisiewicz, Kmieć, Koryzma, Kuroś, Marbach, Należny, Nawrot, Neulinger, Nosal, Nowosielski, Sauerbrun i Wolanin.

TARGNIĘCIE SIĘ NA POSTERUNKOWEGO. Dzisiaj w godzinach porannych aresztowano i odprowadzono pod „Telegraf" niejakiego Wolfa Jakubowicza, lat 24, i Abrahama Timbergera, zamieszkałych przy ulicy św. Józefa 5, którzy podczas legitymowania ich przez posterunkowego w okolicy III. mostu targnęli się gwałtownie na jego życie.

SKUTKI LEKKOMYŚLNOŚCI. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych wyskoczył z pociągu koło Płaszowa w chęci wcześniejszego dostania się do celu podróży Antoni Bielenko, starszy żołnierz 3 pułku strzelców konnych, stacjonowanego w Niepołomicach i poniósł poważne obrażenia na całem ciele. Patrol policyjny odwiózł ofiarę własnej lekkomyślności w stanie ciężkim do wojskowego szpitala w Krakowie.

OPERA WARSZAWSKA W KRAKOWIE. Dzisiaj, to jest we środę, 29 b. m., daną będzie po raz ostatni barwna opera Bizeta „Carmen" z gościnnym występem Łuczezarskiej i St. Gruszczyńskiego. W roli Toreadora wystąpi gościnnie baryton Opery warszawskiej, Tadeusz Orda. We czwartek, 30 b. m., „Faust" w następującej obsadzie: tytułową partję śpiewać będzie Gruszczyński, Małgorzatą będzie p. Olga Didur, Mefistem zaś Tadeusz Orda, Walentym: Mossakowski.

W piątek, 31 b. m., wystawiony będzie po raz pierwszy „Zygfryd“ Wagnera. W operze tej, która otrzymała bogatą wystawę dekoracyjną i kostjumową, wystąpi w roli tytułowej Marceli Sowilski, zaliczający partję tę do najlepszych ról swojego repertoaru. Brunhildą będzie śpiewaczka Opery warszawskiej i La Scala w Medjolanie, Margot Kaftal, Erdą zaś artystka oper włoskich i wiedeńskich, Janina Rewicz. W sobotę, 1 sierpnia, odegrana będzie tylko jeden raz w b. sezonie opera Verdi'ego „Rigoletto“ z gościnnym występem Tadeusza Ordy i Jana Kiepury, tenora lirycznego, Gildą będzie śpiewaczka, Adelina Czapska.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA ZESPOŁU „BAGATELI“ PRZED FERJAMI. Z dniem 1 sierpnia artyści „Bagateli“ rozpoczynają ferje letnie. Na ostatnie trzy przedstawienia w tym sezonie, to jest we środę, czwartek i piątek, przeznaczyła dyrekcja w dalszym ciągu atrakcyjną sztukę An-Skiego „Dybuk“. Asygnaty zniżkowe ważne.

„DZIEŃ I NOC“ AN-SKIEGO, AUTORA „DYBUKA“, W „BAGATELI“. Znakomity artysta, Karol Adwentowicz, zjedzie na czele artystów zespołu lwowskiego do „Bagateli“, rozpoczynając w sobotę, 1 sierpnia, krótkotrwałą gościnę z ciekawą sztuką Sz. An-Skiego „Dzień i noc“. P. Karol Adwentowicz kreuje główną postać rabina. — Na przeprowadzenie ciekawej analogji, jaka istnieje w obu utworach przedwcześnie zmarłego poety i dramaturga, publiczność zapewne tłumnie pospieszy na ostatnie przedstawienia „Dybuka“, by przed premjerą sztuki „Dzień i noc“ świeżo w umyśle zachować jego fabułę.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 29 b. m.: „Carmen“.
Czwartek, 30 b. m.: „Faust“.
Piątek, 31 b. m.: „Zygfryd“ (premjera).
Sobota, 1 sierpnia: „Rigoletto“.

TEATR „BAGATELA“

Środa, 29 b. m.: „Dybuk“.
Czwartek, 30 b. m.: „Dybuk“.
Piątek, 31 b. m.: „Dybuk“.
Sobota, 1 sierpnia: „Dzień i noc“, premjera. — (Występy artystów lwowskich).

Pogrzeb zasłużonej artystki

Wczorajszy pogrzeb zmarłej tragicznie Anieli Kolman zgromadził niebywałe rzesze publiczności ze wszystkich sfer miasta.

Po odprawieniu o godzinie 4 po południu żałobnych egzekwij w kaplicy cmentarza rakowickiego, ruszył główną aleją cmentarną olbrzymi kondukt pogrzebowy, prowadzony przez ks. kanonika Masnego w asystencji duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Żałobny ten pochód otwierały delegacje artystów wszystkich teatrów krakowskich z wieńcami. W kondukcie niesiono wieńce od dyrekcji teatru „Bagatela“, dyrekcji teatru im. Jul. Słowackiego i teatru „Nowości“, a dalej od krakowskiego gniazda Z. A. S. P., personalu pomocniczego i orkiestry teatru „Bagatela“, od autora „Królowej Przedmieścia“ redaktora Krumłowskiego, artysty dram. teatru Letniego w Warszawie, Winklera, Bol. Górskiego, pracowników kawiarni Centralnej i wielu innych.

Za trumną postępowała rodzina ś. p. Zmarłej, [illegible]rzy teatrów krakowskich, liczne grono artystów scen miejscowych i zamiejscowych, personal artystyczny teatru „Bagatela“ „in corpore“, przedstawiciele prasy, literatury i sztuki i tysięczne rzesze publiczności.

Nad mogiłą, położoną w pierwszej kwaterze cmentarza, przemówił wzruszająco artysta dram. „Bagateli, p. Wysocki, imieniem Związku artystów scen polskich, podkreślając bezinteresowność ś. p. Anieli i rysując przepięknie duchowy jej portret.

Z kolei zabrał głos imieniem dyrekcji teatru „Bagatela“ p. Turski, który podniósł umiłowanie Zmarłej dla Krakowa, jej niepospolite zalety artystyczne i umiłowanie sztuki.

I przyszła chwila ostatniego pożegnania. Chór „Echa“ odśpiewał pieśni żałobne, poczem potężne w swym smutku „Salve Regina“ i trumnę wśród ogólnego szlochania spuszczono do grobu, otulonego — jakby skrzydłami Anioła mogił — cieniem wierzby płaczącej...

Olbrzymi, manifestacyjny wprost udział w pogrzebie ze strony wszystkich sfer publiczności, wśród której rzucały się także w oczy stroje barwnego świata „Królowej Przedmieścia“, był pięknym wyrazem żywego oddźwięku, jaki zawsze, pomimo wszystkie trudności czasu, posiada głęboka wymowa sceny, przez którą gorące serca jej najlepszych pracowników, zdobywają sobie uznanie i miłość serdeczną. Szczególnie, gdy są to serca, tak pełne dobrego i przyjaznego uczucia, jak ś. p. Anieli Kolman, artystki nie błyszczącej wprawdzie pustym gestem i strojnym sztychem, lecz ujmującej prostym a mocnym wyrazem swoistego piękna wewnętrznego.

* * *

Dzisiaj rano w kościele OO. Karmelitów odprawione zostało nabożeństwo żałobne przy bardzo licznym udziale przedstawicieli ze wszystkich sfer naszego miasta, w szczególności ze świata artystycznego i literackiego. W czasie mszy szereg pieśni żałobnych nastrojowo odśpiewał chór warszawskiego Towarzystwa operowego. Solowe partje pięknie wykonali pp.: Jaroszówna, Skoniecza, Janowski i Wraga.

Z kraju

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY JUBILEUSZOWEJ J. MALCZEWSKIEGO W WARSZAWIE. Trwająca w „Zachęcie“ wystawa jubileuszowa J. Malczewskiego zamknięta będzie 30 lipca i jej miejsce zajmie zbiorowa wystawa pod nazwą: „Zima w Polsce“. Otwarcie nastąpi 1 sierpnia.

WYCIECZKA STUDENTÓW WĘGIERSKICH W STOLICY. W stolicy bawiła w ciągu ostatnich dni wycieczka studentów węgierskich. Wycieczka przybyła do Warszawy z Krakowa. Następnie udaje się przez Wilno do Finlandji i Szwecji.

OBNIŻENIE CENY MĄKI. Młyny warszawskie zawiadomiły 28 b. m. oddział walki z lichwą kom. rządu, że od piątku, 31 b. m., liczyć będą za mąkę pytlowaną 40 groszy zamiast obecnie pobieranych 45 groszy, za sitkową i razową 95 proc. 30 groszy, zamiast dotychczas obowiązujących 36 groszy za 1 kilogram z dostawą do odbiorcy. Od poniedziałku obniżona będzie również cena chleba.

Zapytać należy władze administracyjne powiatu warszawskiego, czy wobec zapowiedzianej nowej obniżki ceny mąki w dalszym ciągu pozwalać będą na pobieranie 70 groszy za kilogram chleba na letniskach podmiejskich. Gdyby tak się stało, mieszkańcy okolicznych letnisk płaciliby za chleb 75 procent drożej od mieszkańców stolicy.

BEZPIECZEŃSTWO NA KOLEJACH. W wyniku międzyministerjalnych narad ukazał się okólnik ministra spraw wewnętrznych do wojewodów, zawierający szczegółowe instrukcje dla organów bezpieczeństwa, pełniących służbę na kolejach. Instrukcje te mają na celu osiągnięcie maksimum sprawności służby policyjnej na kolejach, a temsamem zapewnienie całkowitego bezpieczeństwa podróżowania kolejami.

SZKODLIWOŚĆ SZTUCZNEGO KARMIENIA NIEMOWLĄT. Stwierdzony niejednokrotnie fakt wysokiej szkodliwości karmienia niemowląt ilustruje statystyka śmiertelności na 34.000 niemowląt, zajestrowanych na Stacjach opieki polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom w ciągu 1924 roku. Niemowląt, karmionych piersią, zmarło 5.6 procent, zaś z pośród karmionych sztucznie — 14.9 procent, czyli prawie trzy razy tyle. Na 100 zmarłych niemowląt, z górą jedna trzecia, to jest 38.7 procent, zmarło z chorób żołądkowych, wywołanych przez odżywianie sztuczne. Matki, dbające o życie swoich dzieci, powinny te liczby dobrze zapamiętać.

MAGISTRAT WARSZAWSKI CHCE UCZYĆ MIESZKAŃCÓW PORZĄDKU. Komisarjat rządu zwrócił się do magistratu warszawskiego z propozycją podjęcia przez zarząd miasta akcji propagandowej co do przyzwyczajenia mieszkańców miasta do porządku. Miejski urząd zdrowia w myśl tej propozycji przygotowuje odpowiednie ogłoszenia, które będą rozplakatowane po mieście.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW W WARSZAWIE. Dzisiejsza kronika policyjna w Warszawie notuje 7 samobójstw, z czego 5 zamachów samobójczych przez zażycie esencji octowej, a dwa przez powieszenie.

DZIELNY CZYN URZĘDNIKA POLICJI. — Z Gniezna donoszą: Urzędnik policji śledczej, Wł. Wesołowski, idąc brzegiem Warty, usłyszał rozpaczliwe wołanie o pomoc. Zorjentowawszy się w sytuacji, przebił się przez tłum bezradnych widzów i rzucił się do rzeki w kierunku ukazującej się chwilami nad wodą ręki. Popłynąwszy kilkanaście metrów pod wodą, wynurzył się po chwili z 14-letnią dziewczynką, która, kąpiąc się, natrafiła na głębię i zaczęła tonąć. Dziewczynka ta po wydobyciu była nieprzytomna. Po zastosowaniu przez dzielnego urzędnika odpowiednich środków, dziewczynka odzyskała przytomność i udała się do domu.

ZUCHWAŁY RABUNEK WE LWOWIE. Onegdaj we Lwowie przyjechał znany bandyta Grabowiecki autem pod firmę „Andreé“ na placu Marjackim i wszedł do sklepu, gdzie, dokonawszy rabunku, zbiegł. Za zbiegiem puścił się w pościg policjant, do którego uciekający bandyta skierował lufę rewolweru. Dzięki pomocy drugiego posterunkowego, udało się przyłapać złodzieja. — Sprowadzono go na posterunek policyjny, gdzie przy przeprowadzonej rewizji znaleziono przy nim rewolwer, nabity kulami, nóż składany, duży zwój sznura i wytrych.

Aresztowany bandyta, były student uniwersytetu, liczący lat 30, znany jest dobrze ekspozyturze śledczej w Samborze i we Lwowie.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA NIEMIECKIEGO ZA PRZEMYTNICTWO. Onegdaj w nocy aresztowała policja w Lublińcu zamieszkałego tamże niemieckiego asystenta celnego, Liska, który usiłował przemycić do Polski 400 wyborowych cygar niemieckich. W czasie śledztwa okazało się, że Liska już od dłuższego czasu trudnił się przemytnictwem.

Ze świata

LUDNOŚĆ WIEDNIA Z ROKU 1923. Opracowanie spisu ludności miasta Wiednia w dniu 7 marca 1923 roku zostało ukończone. Wedle tych rezultatów, liczył Wiedeń w owym dniu 1,865.780 mieszkańców, z tego cudzoziemców było 233.184. Więcej, niż połowa cudzoziemców, była obywatelami Czechosłowacji, mianowicie 119.593. Obywateli polskich w Wiedniu było 40.872, węgierskich 20.765, Niemców z Rzeszy 15.665, Rumunów 10.414, Jugosłowian 9.357, Włochów 4.212. Z pośród przynależnych do państwa czechosłowackiego zdeklarowało narodowość czechosłowacką tylko 27 procent, narodowość polską 3.856 osób.

STRAJK PARYSKICH URZĘDNIKÓW BANKOWYCH — jak z Paryża donoszą — trwa w dalszym ciągu i wykazuje oznaki rozszerzania się. Urzędnicy francuskiego Banku Narodowego uchwalili nie odstąpić od żądania miesięcznych dodatków drożyźnianych. Rokowania z dyrekcją Banku nie dały rezultatu. Strajkujący urzędnicy demonstrowali przed gmachem Banku dzisiaj przed południem. Demonstrantów rozprószyła policja.

SAMOCHÓD BEZ KIEROWCY. Z Nowego Jorku donoszą: Francis Houndis, wynalazca automobilu, kierowanego przy pomocy aparatu iskrowego, zademonstrował dzisiaj swój wynalazek na Avenue ku ogólnemu zdumieniu. Ulicą pędziło auto zupełnie bez kierowcy i pasażerów, przemykając się wśród tłumu automobilów i przechodniów. Automobil ten kierowany był przez wynalazcę, który jechał w drugim automobilu w pewnej odległości. — Dla komunikacji ulicznej wynalazek ten praktycznej wartości nie ma, natomiast znawcy sądzą, że będzie mógł być z pożytkiem wykorzystany przez techniczne oddziały armji.

Dalszy ciąg procesu lwowskiego przeciw Jaegerowi i tow.

Lwów, 29 lipca.

Na wczorajszej rozprawie zeznawał w dalszym ciągu świadek podinspektor Piątkiewicz, którego zdaniem, zamachu na prezydenta dokonał Ukrainiec, albo komunista, nie wierzy natomiast, żeby mógł go wykonać żyd. Z podobnym poglądem spotkał się świadek również i w ministerstwie spraw wewnętrznych. Między innemi w czasie rozmowy z radcą Swolkienem. Prowadzenia tej sprawy nie oddał policji lwowskiej dlatego, że nadaje się do niej tylko policja polityczna, dysponująca odpowiedniemi środkami.

Pytania obrońców, odnoszące się do sposobu badania w śledztwie, oraz przesłuchiwania świadka, przewodniczący uchylił, co zostało zatwierdzone przez trybunał, który, prócz tego, skazał adwokata Głuszkiewicza za ponawianie już uchylonych pytań, na 100 złotych grzywny, dopatrując się w takiem postępowaniu demonstracji przeciw powadze sądu.

Żona Kornhabera, wezwana w charakterze świadka, uchyliła się od zeznań. Po przerwie ogłosił przewodniczący uchwałę trybunału w sprawie wniosków, zgłoszonych w dniach ostatnich przez prokuratora i obronę, które częściowo uwzględniono, a przeważnie odrzucono, zwłaszcza co się tyczy powoływania nowych świadków. Co do świadków Filasiewicza i Braunera, postanowiono wstrzymać się aż do chwili przesłuchania świadków sędziego Rutki i protokolanta Piotrowskiego. Uchwalono odczytać kartę korespondencyjną z Warszawy do adwokata Greka i dopuścić dowód ze znawców pisma tychsamych, którzy już raz swoje orzeczenia wydali. Następnie przewodniczący odczytał kartę korespondencyjną, otrzymaną 25 b. m., a pisaną po rusku, w której autor donosi, że jeszcze przed zamachem na prezydenta przestrzegał o nim policję lwowską, która to zignorowała.

Autor wyjeżdża teraz do Moskwy. Następnie zeznaje świadek Łotocki, robotnik browarniany, słuchany na okoliczność, że Mykietyn w dniu zamachu rozmawiał z nim o zamachu, mającym nastąpić tego dnia i wspomniał, że Pańczyszyn przyjechał i „pewnie coś zrobi“. — W ciągu dwudgodzinnego przesłuchania zdołano jednak wydobyć tylko ze świadka oświadczenie, że zna Mykietyna od lat chłopięcych, a rozmowa z nim odbyła się dopiero dnia następnego po zamachu, w czasie defilady wojskowej. Rozmawiano o rzeczach obojętnych, a żadnej wzmianki o zamachu świadek sobie nie przypomina.

Na tem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

TELEGRAMY

Wady naszego aparatu podatkowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. Dzisiejszy »Kurjer Warszawski« podaje wstępny artykuł p. t. »O wymiar podatków«, w którym stwierdza, że nasz aparat skarbowy **nie mógł się jeszcze należycie wykształcić, że dalej są jeszcze nieporządki.**

I tak w okręgu jednej z Izb skarbowych usterki przybrały tak **rażący charakter**, że musiano **wydelegować specjalną komisję celem ich zbadania.** Jeden z członków komisji zeznaje, że w tej izbie skarbowej **załatwiano odwołania tak lekkomyślnie, że na jeden rekurs przypadało zaledwie 10—20 sekund.** Okazuje się, że podatki były rozłożone nadzwyczaj nierównomiernie. Postępowanie urzędników skarbowych daje także powód do zatargów, wadliwy wymiar podatków nie przyczynia się też do rozwoju państwa.

—o—

Masowe zaprosiny ze strony miast pod adresem min. Skrzyńskiego

Chicago, 29 lipca (PAT). Napływają wciąż jeszcze telegramy, zapraszające min. **Skrzyńskiego do odwiedzenia, chociaż na krótko różnych miast Stanów Zjednoczonych.** Między innemi nadeszło zaproszenie z zagłębia węglowego, podpisane w imieniu 100 tysięcy Polaków przez prezesa polskiej rady miasta Wilkesbarre dr Kociana. Brak czasu nie pozwoli ministrowi Skrzyńskiemu na zadośćuczynienie wszystkim tym prośbom.

Krwawa zemsta komunistów

Zastrzelenie ajenta policji politycznej Cechnowskiego we Lwowie

Jak już dzienniki doniosły, wczoraj o godz. 3.15 popołudniu **zastrzelony został we Lwowie agent policji politycznej Stanisław Cechnowski.** Mordercę aresztowano. Jest nim niejaki **Naftali Botwin.** Cechnowski przybył do Lwowa z Warszawy dla złożenia zeznań na rozprawie sądowej o zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej. Przy aresztowanym znaleziono **rozkaz zamordowania Cechnowskiego, wydany przez polską partję komunistyczną.** Komuniści oddawna czatowali na Cechnowskiego, bo przyczynił się on do wykrycia szajki, na czele której stali Wieczorkiewicz i Bagiński. W maju 1924 r. przy pomocy Cechnowskiego zdołano aresztować część członków centralnego komitetu partji komunistycznej w Polsce, a w obecnym procesie lwowskim o zamach na Prezydenta, Cechnowski twierdził, że w zamachu brał udział znany **komunista Pańczyszyn.**

Lwów, 29 lipca (AW). Aresztowany za zastrzelenie Cechnowskiego komunista **Botwin przyznaje otwarcie, że jest komunistą.** Czynu swego nie żałuje. Nikt go do tego nie nakłaniał, dokonał go li tylko z pobudek ideowych. Botwin stanie przed sądem doraźnym.

Dalsze aresztowania

Lwów, 29 lipca. (AW). Po przeprowadzeniu **rewizji w mieszkaniu Botwina, aresztowano jego matkę, dwie siostry i brata kelnera. Wszyscy należeli do organizacji komunistycznej.**

Równocześnie w ciągu nocy przeprowadzone śledztwo dało policji w rękę **nici, które przyczynią się do wykrycia komunistyczno-terorystycznej szajki we Lwowie.**

Zabójca Cechnowskiego, Botwin, jest wzrostu więcej, niż niskiego, budowy wątłej z zapadniętemi piersiami i długiemi rękami. Przesłuchany okazuje **zdumiewający spokój i bezczelność**, z jaką odnosi się do rewidujących go funkcjonarjuszów.

Ś. p. **Cechnowski** był we Lwowie **w ciągłej obawie zamachu**, gdyż jeszcze podczas wykrycia szajki komunistycznej z Bagińskim i Wieczorkiewiczem **otrzymał on szereg listów z pogróżkami i wyrokami śmierci.**

We Lwowie przebywał od tygodnia na żądanie sądu, chociaż pobyt jego przewidywany był na kilka dni.

—o—

Opinja publiczna domaga się [illegible] względnego ukarania zbrodni[illegible] komunistycznych

(Telefonem od naszego kor[illegible]ndenta).

Warszawa, 29 lipca. »Rz[illegible]pospolita« pisze: Musimy się domagać ener[illegible]cznej akcji skoro widzimy, że po pierwsz[illegible] krwawym ekscesie w Warszawie w kilka dni potem powtórzyła się nowa **akcja terory[illegible]w komunistycznych**, będących sługami Moskwy.

»Gazeta Poranna« pisze: Zabójca Cechnowskiego dał się ująć z dymiącym jeszcze rewolwerem w dłoni, sądząc, że zamiast szubienicy czeka go triumf po tamtej stronie sowieckiej, a w nagrodę słuszna posada komisarza w którymś z powiatów nadgranicznych Białorusi lub Ukrainy! Opinja publiczna ma już dosyć tego i domaga się **bezwzględnego wymiaru sprawiedliwości.**

»Kurjer Poranny« pisze: Obecnie, jak widać, **komuniści podejmują nową ofensywę** i zaczęli ją od usunięcia Cechnowskiego, a tem samem uniemożliwienia wyjaśnienia wciąż jeszcze tajemniczego **zamachu we Lwowie na Prezydenta** Rzeczypospolitej.

Opozycja w Gdańsku chce przyspieszyć rozwiązanie przesilenia

Gdańsk, 29 lipca (AW). Rokowania w sprawie **stworzenia nowego rządu stanęły na martwym punkcie.** Mimo kontrpropagandy ogólnie spodziewają się, że **przyjdzie do utworzenia rządu centrum i lewicy.** W czwartek zbiera się Sejm i na tem posiedzeniu **opozycja ma postawić wniosek o votum nieufności** dla obecnego rządu, aby w ten sposób **przyśpieszyć rozwiązanie kryzysu.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

29 lipca 1925	Transakcje w złotych dziś	28/VII
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·12	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·20	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Zegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	11·10	11·.0
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	0·30	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	12·25
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	0·95	—
Polska Nafta I—III . .	—	—
Poknoie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·46	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·17	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·53—0·35	—
Chodorów I—V	—	—
Chybie	4·45—4·50	—
A. Piasecki	1·40	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 29 lipca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy .	4·50
Bank Zw. Sp. Zar.	7·5)
Cegielski	0·38
Parowozy	—
Starachowice	2·00
Zieleniewski	11 0)
Zyrardów	8·00
Haberbusch	6·05
Spirytus	2·15
Chodorów	3·50
Nobel	—
Ursus	1·10
Ćmielów	—
Bank Przem. Lwów	—
Nafta Polska	0·30

Kraków, 29 lipca.

Sytuacja niezmieniona. Zainteresowanie jedynie papierami cięższemi po kursach utrzymanych, z wyjątkiem nieco silniejszego Zieleniewskiego. Daje się jenakowoż odczuć ogólny brak towaru, jako też brak gotówki, powodem czego nastrój na dzisiejszem zebraniu ospały. — Reszta papierów niezmieniona. Ogólem tendencja niejednolita, ruch słaby.

W walutach i dewizach nie doszło do transakcyj. Dolary gotówkowe mocniejsze przy ogólnym braku towaru.

Na pogiełdziu robiono jedynie Jaworznem, kursa utrzymane. Płacono za Jaworzno po (25) 8.50.

—o—

Zurych, 29 lipca. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.35, Londyn 25.02, Nowy Jork 5.15, Belgja 23.77, Włochy 18.85, Hiszpanja 74.80, Holandja 206.80, Berlin 122.5, Wiedeń 72.45, Sztokholm 138.50, Oslo 924 50, Sofja 3.75, Praga 15.25, Budapeszt 0.72.4, Ateny 7.95, Konstantynopol 2.87, Bukareszt 2.60, Helsingfors 13, Buenos Aires 207.75. Tendencja bez zmiany.

Po zamknięciu kroniki

Przybycie eskadry samolotów polskich do Krakowa

Kraków, 29 lipca.

Dziś rano przyleciała do Krakowa w drodze powrotnej do Warszawy eskadra samolotów polskich pod dowództwem gen. Zagórskiego. Eskadra ta odbyła dłuższą podróż po kontynencie europejskim i Anglji, a ostatnio bawiła w Pradze czeskiej.

Między godz. 10 a 11 przed południem nadleciało 5 samolotów, następnie zaś przybyło jeszcze 8, dwiema partjami po cztery. W tem było 12 aparatów typu »Potez« i jeden »Breguet«. Około godz. 12 przyleciał jeszcze jeden »Breguet« i trzy »Potezy«.

Cała zatem eskadra, licząca 17 samolotów, wylądowała na lotnisku wojskowem w Rakowicach, gdzie aparaty ustawiły się długim szeregiem. Tutaj oczekiwali już mechanicy, którzy zajęli się natychmiast kontrolą i czyszczeniem aparatów. Odlot eskadry do Warszawy nastąpi jutro o godz. 4 popołudniu. Na lotnisku warszawskiem przygotowuje się uroczyste przyjęcie powracających lotników.

—oo—

PODJĘCIE RUCHU NA ODCINKU KOLEJOWYM DOBRA—TYMBARK. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje, że ruch towarowy, bagażowy i pasażerski na odcinku Dobra—Tymbark został na nowo podjęty.

OBIECUJĄCY MŁODZIENIASZEK. Aresztowano dzisiaj niejakiego Tadeusza Ziembińskiego, liczącego lat 15, zamieszkałego przy placu Marjackim l. 3, za kradzież 30 złotych z kieszeni Stan. Wójcika, zamieszkałego przy ulicy Twardowskiego l. 57.

ZŁODZIEJE KIESZONKOWI GRASUJĄ W KRAKOWIE. Na placu Drzewnym w Krakowie skradziono z kieszeni Jakóbowi Płaszczynie, gospodarzowi z Dąbek, pow. Horodenka, portfel z gotówką 585 złotych i weksle na 1.500 złotych.

ZUCHWAŁY RZEZIMIESZEK. Aresztowano niejakiego J. Ziemińskiego, lat 21, bez zajęcia i zamieszkania, który dziś o godzinie 10 rano na Rynku głównym wyrwał z ręki wieśniaczki z Piekar, Wiktorji Krupowej, kwotę 125 złotych i próbował zbiec.

KRADZIEŻ GARDEROBY. Bronisławie Biberman, zamieszkałej przy ulicy Józefińskiej l. 23, skradziono z mieszkania płaszcz męski bronzowy i damski, koloru jasno drap, wartości 500 złotych.

OBŁĄKANY PODPALIŁ SZKOŁĘ. Onegdaj wybuchł pożar szkoły w Lubołoszczy w powiecie żółkiewskim. Ogień zniszczył dach szkoły i szopę. Szkody wynoszą 2.500 złotych. Dalszemu rozszerzaniu się pażaru przeszkodzono. Policja nie miała zbyt trudnego zadania wyśledzenia sprawcy, gdyż Jan Turbajsło, umysłowo chory, nie taił się, że dokonał podpalenia, chcąc widzieć, „jak się pali“. Po dokonaniu tego czynu i napatrzeniu się pożarowi, zbiegł do lasu, oświadczając, że idzie powiesić się.

Informacje przemysłowe i handlowe

„ŚWIAT KUPIECKI". Export węgla drogą morską przez port Gdański i Gdyni, nabiera obecnie cech pilnego zagadnienia pierwszorzędnej wagi. Początek akcji wyszedł ze strony rządu, który w tych dniach na włoskim transportowcu „Valdirosa" przesyła do Włoch 7 tysięcy ton węgla. Ciekawe rozważania na ten temat, jak również na temat wysokości frachtów morskich na węgiel w państwach konkurencyjnych, zamieszcza w ostatnim 13 numerze „Świata Kupieckiego" (organu Rady Związków Towarzystw Kupieckich na Polskę Zachodnią w Poznaniu) p. Kiejnot — Turski z Tczewa.

Na temat „agent handlowy a podróżujący" znajdujemy w tymże numerze „Świata Kupieckiego" rozważania, oparte na kodeksie handlowym, w których uwydatnione różnice, zachodzące pomiędzy tymi dwoma rodzajami przedstawicieli handlowych. Jest to tem więcej wskazane, że w praktyce kupieckiej częstokroć niesłusznie identyfikuje się te dwa pojęcia o różnym zakresie praw. Aktualna dziś sprawa „międzynarodowości" naszych targów, również jest rozpatrywana i autor słusznie domaga się wyodrębnienia eksponatów i wystawców zagranicznych w osobne pawilony. Bardzo ciekawa korespondencja z Marsylji podaje szczegóły o nowej organizacji rynku ryżowego, mogący interesować naszych hurtowników kolonjalistów. Pozatem wspomniany numer zawiera działy: kroniki krajowej, zagranicznej, podatkowej oraz dział związkowy i statystyki gospodarczej.

NOWE ZAKUPY SOWIECKIE W ŁODZI. — Przedstawicielstwo handlowe sowietów zawarło z firmą Etingen w Łodzi dodatkową umowę na zakupno towarów wartości 1 miljona rubli, tj. około 2.7 miljonów złotych, przyczem termin płatności pierwszej raty został przesunięty z 3-ch na 4-ry miesiące przy 100-procentowym kredycie. Jednocześnie w dniu wczorajszym została w Warszawie podpisana umowa między przedstawicielami fabryk Scheiblera i Grohmana w sprawie zakupu towarów bawełnianych, płóciennych i odzieżowych. Firma ta przystała również na warunki sowieckie w postaci 100 prc. kredytu 3, 4, 5 i 6-cio miesięcznego co do terminów płatności poszczególnych rat. Wartość tej transakcji również waha się około 1 miljona rubli, tj. 2.7 miljonów złotych.

BUŁGARZY NA V. TARGACH WSCHODNICH. Wydział Konsularny Poselstwa Polskiego w Sofji, donosi, że w porozumieniu z sekretarzem Izby bułgarsko-polskiej, prof. uniwersytetu w Sofji, inż. Christo-Dimitrof Izworskim, znanym działaczem na polu zbliżenia się polsko-bułgarskiego, organizuje wycieczkę bułgarską na V-te Targi Wschodnie z udziałem przedstawicieli tamtejszych sfer kupieckich i zrzeszeń gospodarczych. Na czele tej wycieczki stanie delegat bułgarskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które przedsięwzięcie to otacza oficjalną swą opieką.

GRUPA WĘGIERSKA NA V. TARGACH WSCHODNICH. Prócz poprzednio już awizowanej oficjalnej, zbiorowej grupy wystawców francuskich i rumuńskich, organizuje się pod egidą polsko-węgierskiej Izby Handlowej w Budapeszcie osobna kolektywna wystawa eksponatów węgierskich z udziałem 40 firm. Sekretarz tejże Izby, konsulant prawny Poselstwa Polskiego w Budapeszcie adw. dr Steiner bawił w tych dniach we Lwowie celem wyboru miejsca i omówienia technicznych szczegółów wystawy.

SZKLANY DOM NA TARGACH WSCHODNICH. Jedna z największych w kraju hut szkła, opierająca się na kapitale belgijskim, wystawi na tegorocznych Targach Wschodnich kiosk ze szkła własnej produkcji o 25 m kw. powierzchni. Konstrukcja kiosku pomyślana jest w ten sposób, że pozwala na rozmieszczenie wszystkich rodzajów produkowanych szyb w ich właściwem zastosowaniu, w szczególności posadzka kiosku kryta będzie taflami szklanemi, ścianki wyłożone szkłem opalowem, dach zaś kryty dachówką szklaną.

KALKULACJE KUPCÓW ZBOŻOWYCH. Licząc się z faktem, że urodzaj w Ameryce wyniesie około 70 procent zbiorów zeszłorocznych, a następnie opierając się na wolnym eksporcie tegorocznych zbiorów u nas, wielu kupców w szczególności w województwach kresowych, robią znaczne zapasy, kalkulując na to, iż cena mąki nie spadnie. Nie przestrasza ich dobry urodzaj w Polsce oraz w Rumunji i na Węgrzech, a w kalkulacji opierają się jeszcze na tym momencie, że wolno z Polski będzie wywozić mąkę bez cła.

UPRAWA TYTONIU WE WŁOSZECH rozwija się coraz bardziej. Obszar przeznaczony pod uprawę wynosił w roku 1924 33.800 ha, co stanowi zwyżkę o 9.9 procent w porównaniu do roku poprzedniego i 198.8 procent w stosunku do średniej z ostatnich dziesięciu lat. We Włoszech tytoń jest objektem monopolu, a uprawa jego jest prowadzona za pozwoleniem i pod opieką rządu. Administracja monopolu czyni ułatwienia dla hodowców i zakupuje całość ich produkcji, za wyjątkiem ilości, wyprodukowanych na eksport. Obecnie produkcja włoska wystarcza na potrzeby krajowe, importuje się tylko pewne gatunki, potrzebne jako domieszka do gatunków włoskich. Najlepszym gatunkiem tytoniu włoskiego jest tak zwany tytoń lewantyński. Znaczenie hodowli tytoniu dla Włoch jest wielkie, jeżeli się zważy, że dochody z monopolu tytoniowego przynoszą 3 miljardy na rok. Import tytoniu zmniejsza się stale, co widać z następujących cyfr: w roku 1922 importowano 223.773 kwintali, w r. 1923 — 187.355, w r. 1924 — 161.987. Zniżka importu zaznaczyła się jeszcze bardziej w czasie pierwszego kwartału b. r., w którym importowano 17.089 kwinteli wobec 28.220 kwintali w tym samym okresie czasu w r. 1924.

CENY DETALICZNE W PARYŻU. Ceny detaliczne przeciętne w końcu miesiąca czerwca były następujące: chleb pszenny (1 kg) 1.65 ctm., chleb żytni 1.65, mąka pszenna 2.70, mięso wołowe 18—24 frs., słonina 13 fr., masło 20—40 fr., jajka świeżo sztuka 0.75, cukier kryształ (1 kg) 3.20, ryż 3.50—7 fr., ziemniaki stare 1.00—1.20, ziemniaki młode 1.00, kawa 20—28 fr., herbata 27—34 fr., gaz do oświetlania 1 m 0.55 ctm., elektryka 1 kwg. 0.93 ctm., nafta 1 litr 1.65, węgiel 100 kg (ceny letnie) 30—40 fr., drzewo opałowe paczka 1.50, mydło do prania 1 kg 3.50—4.50, mleko 1 litr 1.00 fr.

AMERYKA NIEMA WIĘCEJ PIENIĘDZY DLA NIEMIEC. „Vossische Zeitung" otrzymuje wiadomości z Nowego Jorku, iż pogłoski krążące po Berlinie, jakoby prezydent Banku Federal Reserve, z okazji swego pobytu w Berlinie, wstąpił w pertraktacje w sprawie rządowej pożyczki 40 miljonów dolarów, są z gruntu fałszywe. Amerykański rynek pieniężny nie jest jakoby zdolny wchłonąć podobną sumę. Najwyżej drobne pożyczki przemysłowe i gminne mogą dojść do skutku w najbliższej przyszłości.

ZAKUPY ROSJI W CZECHOSŁOWACJI. Czeskie pisma donoszą, że rosyjska misja handlowa prowadzi rokowania w sprawie zakupu znacznych ilości towarów włókienniczych w Czechosłowacji. Proponowane warunki płatności są następujące: Rosja żąda kredytu na 9 do 12 miesięcy, przyczem rząd rosyjski gwarantuje należność; czwarta część sumy ma być wypłacona w cztery miesiące po wysłaniu towarów, reszta miesięcznemi ratami. Wobec tego, iż włókienniczy przemysłowcy czeskosłowaccy nie widzą możności przyjęcia tych warunków, tranzakcja prawdopodobnie nie dojdzie do skutku. Nadmieniamy, że dwie firmy: Johan Liebig i Bracia Perutz otrzymały zamówienia, głównie na cięższe materjały bawełniane, na sumę przeszło 2-ch miljonów dolarów.

ROSJA CIERPI NA BRAK SPECJALISTÓW. Przemysł w Rosji sowieckiej dążący do odzyskania przedwojennej zdolności wytwórczej spotyka się z wieloma trudnościami, z których jedną z najważniejszych jest brak odpowiednio wykwalifikowanych specjalistów. W przemyśle metalurgicznym, specjalnie faworyzowanym przez rząd sowiecki, z tytułu jego znaczenia dla celów wojennych, brak specjalistów daje się dotkliwie odczuwać. Obecny personel wykwalifikowany stanowi zaledwie 30 procent przedwojennego, i to jeszcze kwalifikacje tego personelu dadzą się w wielu wypadkach zakwestjonować. Rozszerzenie zakresu produkcji rosyjskich walcowni i stalowni wymaga dopływu sił fachowych z zagranicy. Rząd sowiecki pertraktuje w tym celu z sferami przemysłowemi niemieckiemi i amerykańskiemi, jednocześnie wysyłając zagranicę na studja swoich inżynierów i techników, którym wojna przerwała wykształcenie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	0·30	Warszawa	8·19
Wiednia	0·50	Wiedeń (Poł. do Szwajcarji	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	Lwów	8·20
Zakopanego	2·35	Zakopane	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Nowy Sącz	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	Krynica	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·35	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	Zakopane	12.59
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Piaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	13·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	Katowice	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	Gdańsk	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·43
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·20	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·19
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	Lwów	8·20
Piotrowic	1·48	Piotrowice	22·20
Wiednia	1·48	Wiedeń	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	Warszawa	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20 50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	Poznań	21·25
Warszawy	6·15	Warszawa	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	Gdansk	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	Wiedeń (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	7·40
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	Lwów	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	Zakopane	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	Lwów	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	Warszawa	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	Zakopane	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	Krynica	17·30

UWAGA: Wyrazy, [illegible]kowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Przedruk w niniejszym układzie wzbroniony.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Kłodowerska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.